

Sygn. akt III Ca 392/18

POSTANOWIENIE

Dnia 6 grudnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący:	SSO Paweł Poręba – sprawozdawca SSO Katarzyna Kwilosz-Babiś SSO Tomasz Białka
Protokolant:	prot. sąd. Katarzyna Gołyźniak

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2018 r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z wniosku W. M.

przy uczestnictwie J. M., A. M. (1)

o ustanowienie służebności

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego w Zakopanem

z dnia 2 marca 2018 r., sygn. akt I Ns 362/16

p o s t a n a w i a:

1. oddalić apelację;

2. zasądzić od wnioskodawcy na rzecz uczestników kwotę 240 zł (dwieście czterdzieści złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

(...)

Sygn. akt III Ca 392/18

UZASADNIENIE

postanowienia Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 6 grudnia 2018 r.

Wnioskodawca W. M. wniósł o ustanowienie na rzecz każdorazowych właścicieli nieruchomości położonej w L. gm. B., stanowiącej działkę ewid. nr (...), obj. Kw nr (...) służebności zabudowy po będącej własnością uczestników A. i J.

M. działce ewid. nr (...), obj. Kw nr (...) gankiem i schodami prowadzącymi od drzwi wejściowych budynku nr (...) do ustanowionego już pasa służebności przejazdu i przechodu łączącego nieruchomość wnioskodawcy z drogą publiczną.

Podczas oględzin w dniu 25 maja 2017 r. wnioskodawca wniósł o ustanowienie służebności dojścia do budynku w odległości 1,10 m od ocieplenia budynku, pasem gruntu biegnącym równolegle do ściany budynku, aż do jego końca, począwszy od linii istniejącej służebności. Następnie zmodyfikował wniosek w zakresie szerokości szlaku na 1,40 m.

W uzasadnieniu wnioskodawca wskazał, że wyposażył budynek mieszkalny m.in. w schody i wybudował ganek oraz ogrodzenie. Było to niezbędne do zapewnienia przejazdu i przechodu z budynku do drogi publicznej. Uczestnicy usunęli te elementy, które tylko w niewielkiej części znajdowały się na ich działce. Uczynili to pomimo, że wyrok w sprawie I C 201/08 nakazywał jedynie usunięcie schodów i ogrodzenia, a nie mówił nic o ganku. W kolejnej sprawie o sygn. akt I C 31/13 Sąd oddalił wniosek o nakazanie uczestnikom przywrócenia stanu poprzedniego. Postawienie ganku i schodów jest niezbędne dla zabezpieczenia zabudowy nieruchomości przed postępującymi szkodami.

W odpowiedzi na wniosek uczestniczka A. M. (1) wniosła o jego oddalenie. W uzasadnieniu wskazała, że niniejsza sprawa jest kolejną, która dotyczy tego samego przedmiotu sporu, tj. fragmentu działki ewid. nr (...) położonej w L. przy ul. (...). Prowadzone w okresie wcześniejszym postępowania sądowe obrazują skalę problemu, jaki od szeregu lat istnieje pomiędzy stronami. Odnosząc się do żądania wniosku uczestniczka wskazała, że nie znajduje ono oparcia w obowiązujących przepisach. Przekracza bowiem zakres służebności gruntowych. Niezależnie od powyższego uczestniczka podniosła, że nieruchomość władająca ma już zapewniony odpowiedni dostęp do drogi publicznej. Częścią składową tej nieruchomości jest budynek oznaczony nr (...). Korzystając zatem z już ustanowionej służebności każdorazowy właściciel działki ewid. nr (...), w tym użytkownik w/w budynku ma swobodny dostęp zarówno do tej nieruchomości, jak i przedmiotowego budynku. Do budynku prowadzą bowiem drzwi od strony niezabudowanej części działki ewid. nr (...), tj. od strony zachodniej oraz drugie drzwi, które usytuowane są w południowej ścianie tego budynku. Istnienie zatem zamkniętego otworu drzwiowego od strony nieruchomości uczestników nie ma żadnego znaczenia w sprawie. Wnioskodawca może bowiem dostać się do swojego budynku po swojej nieruchomości, korzystając ze swoich drzwi zlokalizowanych w dwóch miejscach. Brak jest jakiegokolwiek uzasadnienia prawnego bądź fatycznego, aby korzystał on z trzecich drzwi prowadzących bezpośrednio już na cudzą nieruchomość, tj. nieruchomość uczestników.

Postanowieniem z dnia 02 marca 2018 r. (pkt. I) Sąd Rejonowy w Zakopanem oddalił wniosek i stwierdził (pkt. II), że każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Sąd Rejonowy ustalił, iż wnioskodawca W. M. jest właścicielem położonej w L. gm. B. działki ewid. nr (...) obj. Kw nr (...). Z kolei uczestnicy A. i J. M. są właścicielami sąsiedniej działki ewid. nr (...) obj. Kw nr (...). Działki te wnioskodawca i uczestnicy otrzymali w drodze darowizny od J. i L. M. w dniu 9 lutego 1993 r.

Z własnością działki ewid. nr (...) związane jest prawo przejazdu, przechodu i przegonu przez działkę ewid. nr (...) pasem o szerokości 5 m biegnącym wzdłuż jej południowej granicy. Przedmiotowe działki powstały w wyniku podziału gospodarstwa rolnego (...). Granicę pomiędzy nimi wyznacza ściana budynku. Do domu wnioskodawcy prowadzą dwa wejścia. Jedno z nich usytuowane jest w południowej części budynku, zaś drugie w jego zachodniej części. Dojście do nich umożliwia szlak służebny w świetle, którego obecnie znajduje się oczko wodne.

Przed podziałem przedmiotowej nieruchomości główne wejście do budynku znajdowało się we wschodniej części, która obecnie należy do uczestników. Po śmierci L. M. uczestnicy zwrócili się do wnioskodawcy o usunięcie opisanych schodów a także ogrodzenia, które również znajdowało się na ich działce, a które wnioskodawca wymienił bez konsultacji z uczestnikami. Ponieważ strony nie doszły do porozumienia, uczestnicy wystąpili do Sądu Rejonowego w Zakopanem ze stosownym powództwem.

Postępowanie w tym przedmiocie toczyło się pod sygn. akt I C 46/13. W jego toku, zgodnie z upoważnieniem stwierdzonym w wyroku zaocznym z dnia 14 listopada 2008 r. sygn. akt I C 201/08, A. i J. M. usunęli przedmiotowe schody oraz ogrodzenie ze swojej działki. Natomiast wyrokiem z dnia 28 stycznia 2013 r. sygn. akt I C 46/13 Sąd

nakazał W. M. oraz osobom prawa jego reprezentującym wykonywanie jakichkolwiek aktów posiadania na działce ewid. nr (...) za wyjątkiem uprawnień wynikających z istniejącej służebności drogi koniecznej.

W 2013 r. W. M. wystąpił przeciwko A. i J. M. z powództwem o nakazanie przywrócenia na ich działce stanu poprzedniego, a mianowicie schodów oraz ogrodzenia, które zostały przez nich usunięte w poprzednim postępowaniu. Wyrokiem z dnia 10 stycznia 2013 r. sygn. akt I C 31/13 powództwo zostało oddalone.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu dowody z dokumentów, jak również zeznania stron oraz świadków. Zeznaniami świadków A. W. i A. M. (2) Sąd Rejonowy dał wiarę częściowo, a mianowicie za wyjątkiem dokonanej przez nich oceny istniejących wejść do budynku wnioskodawcy. W ocenie Sądu I instancji zeznania te zostały złożone na potrzeby postępowania i nie były obiektywne. Pozostałe zeznania w/w świadków, świadka L. M. oraz wnioskodawcy i uczestników postępowania Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne, gdyż pozostawały w zgodzie z ustaleniami wynikającymi z dokumentów. Wnioskodawca w swojej relacji przyznał ponadto, że posiada dostęp do swojej nieruchomości, zaś jego roszczenie dotyczy schodów, które zostały usunięte przez uczestników, a które były zgodne z projektem budowlanym. Dowodom z dokumentów Sąd Rejonowy dał wiarę, gdyż brak było podstaw do kwestionowania ich prawdziwości. W oparciu o sporządzoną w sprawie mapę przez biegłego geodetę A. P. Sąd ustalił przebieg wnioskowanej służebności. Opinia biegłego nie była kwestionowana.

W tych okolicznościach faktycznych Sąd Rejonowy uznał, że wniosek o ustanowienie służebności nie zasługiwał na uwzględnienie.

Zdaniem Sądu I instancji roszczenie wnioskodawcy należało rozpatrywać w oparciu o treść art. 145 § 1 k.c., gdyż wnioskodawca utrzymywał, że nie posiada odpowiedniego dostępu do budynku stanowiącego część składową należącej do niego działki ewid. nr (...). Z powołanego przepisu wynika, że roszczenie o ustanowienie służebności drogi koniecznej jest zasadne, gdy brak jest dostępu do nieruchomości lub dostęp ten z różnych przyczyn jest nieodpowiedni.

W rozpoznawanej sprawie sytuacja taka nie zachodziła. Nieruchomość wnioskodawcy posiada bowiem prawnie zagwarantowany dostęp do drogi publicznej i dostęp ten jest odpowiedni. W należącym do wnioskodawcy budynku znajdują się dwa wejścia, do których prowadzi szlak służebny biegnący przez działkę uczestników. Okoliczność, że przed podziałem nieruchomości główne wejście do budynku znajdowało się w innym miejscu nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia. Konstrukcja art. 145 § 1 k.c. mówi wprost, w jakich sytuacjach możliwe jest ograniczenie prawa własności na potrzeby innej nieruchomości. Są to każdorazowo sytuacje wyjątkowe. Za taką nie można uznać potrzebę zwiększenia komfortu właściciela działki władającej.

Odpowiedni dostęp nie oznacza, że ma on być łatwiejszy, a ustanowienie służebności nie może służyć głównie wygodzie właściciela nieruchomości władającej.

Sąd rozpoznając wniosek zobligowany jest do wzięcia pod uwagę nie tylko potrzeb nieruchomości władającej, ale i nieruchomości obciążonej. Na tle stanu faktycznego niniejszej sprawy uwzględnienie wniosku spowodowałoby nie tylko niczym nieuzasadnione, ale i nadmierne obciążenie nieruchomości uczestników, a to wobec okoliczności, że wnioskodawca posiada dostęp do swojego budynku a dostosowanie tego dostępu do potrzeb i oczekiwań wnioskodawcy jest możliwe i wymaga jedynie podjęcia przez niego stosownych czynności technicznych. Nadto spotęgowałoby już istniejący konflikt pomiędzy stronami, co nie pozostaje bez wpływu na ocenę wniosku jako nieuzasadnionego.

Mając powyższe na uwadze, wniosek podlegał oddaleniu.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł po myśli art. 520 k.p.c.

Apelację od powyższego postanowienia złożył wnioskodawca (k.127-130), który zaskarżył postanowienie w całości.

Wniósł o zmianę postanowienia przez uwzględnienie wniosku oraz o zasądzenie od uczestników na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych z uwzględnieniem kosztów postępowania odwoławczego.

Ewentualnie wniósł o uchylenie postanowienia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Zakopanem z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Postanowieniu wnioskodawca zarzucił:

I. naruszenie norm prawa procesowego, tj.: art. 233 § 1 k.p.c. przez:

a. błędne dokonanie ustaleń faktycznych, rozpatrzenie sprawy o dowolnie sformułowanym roszczeniu z powołaniem wbrew faktycznej treści wniosku, że dotyczy jedynie roszczenia mającego podstawę w art. 145 k.c. – o ustanowienie drogi koniecznej w miejsce rozpoznania i rozstrzygnięcia w przedmiocie faktycznie dochodzonej przez wnioskodawcę służebności gruntowej zabudowy części działki nr (...) wykazanej w opinii biegłego geodety P. gankiem i schodami do linii istniejącej już służebności dojścia do drzwi wejściowych ściany frontowej budynku nr (...) ulicy (...) po stronie budynku przylegającej do ulicy (...) i oddalenie wniosku z powołaniem jedynie na stwierdzenie, że wnioskodawca może dostać się do swojego budynku,

b. istotne sprzeczności w dokonanych ustaleniach faktycznych,

c. oparcie rozstrzygnięcia na niepełnym dowolnie przyjętym materiale dowodowym i na fragmentarycznie dobranych częściach zeznań świadków, bez rozważenia całości zebranego materiału dowodowego w sposób bezstronny i wszechstronny lecz stronniczo na rzecz uczestników,

d. pozbawienie przymiotu prawdziwości części zeznań świadków A. W. i A. M. (2), pominięcie pełnej treści zeznań wnioskodawcy,

e. rozstrzygnięcie na rzecz zarzutów i wniosków podniesionych przez uczestników.

II. nirozpoznanie istoty sprawy – przez nirozpoznanie wniosku w zakresie faktycznie dochodzonej służebności zabudowy i dojścia do budynku mieszkalnego przy ul. (...).

III. naruszenie prawa materialnego, przez:

a. błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 145 § 1, 2 i 3 k.c. poprzez przyjęcie, że przepis ten dotyczy każdorazowo sytuacji wyjątkowych, a regulowany wymienionym przepisem dostęp do drogi publicznej rozpatrywany jest jedynie dostępem do drzwi budynku posadowionego na działce, a nie dostępem do drogi publicznej,

b. błędną wykładnię i niezastosowanie art. 285 § 1 i § 2 k.c. a rozstrzygnięcie sprawy o w oparciu o treść art. 145 § 1 k.c. z całkowitym pominięciem rozpoznania i rozstrzygnięcia w przedmiocie roszczenia wnioskodawcy o korzystanie z nieruchomości (działki nr (...)) stanowiącej obecnie wspólność ustawową małżeńską uczestników w zakresie określonym we wniosku.

W uzasadnieniu apelacji wnioskodawca podkreślił, iż ujawniona w księdze wieczystej KW nr (...) służebność prawo przejazdu, przechodu i przegonu przez działki nr (...) pasem szerokości 5 metrów biegnącym wzdłuż południowej granicy na rzecz każdorazowego właściciela i posiadacza działki ewidencyjnej nr (...) oznacza, że właściciel działki (...) nie ma ustanowionego dojazdu ani dojścia ze swojej nieruchomości do drogi publicznej ul. (...) w L.. Służebność ta bowiem jak wynika z opinii biegłego P. nie prowadzi do otworów drzwiowych na ścianie frontowej budynku mieszkalnego wnioskodawcy. Dlatego zdaniem wnioskodawcy zasadny jest jego wniosek o służebność przechodu i zabudowy w celu połączenia wpisanej już w księdze wieczystej służebności przechodu i przejścia z frontowym wejściem do budynku. Wprawdzie Sąd I instancji ustalił istnienie dwóch wejść do budynku – od strony południowej

i zachodniej ale w uzasadnieniu nie wyjaśnił czy wejścia te są odpowiednie. Zdaniem wnioskodawcy oba ww. wejścia są nieodpowiednie.

Na rozprawie apelacyjnej z dnia 06 grudnia 2018 r. pełnomocnik uczestników wniósł o oddalenie apelacji za przyznaniem kosztów postępowania apelacyjnego od wnioskodawcy na rzecz uczestników (k. 148 od 00:02:27).

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja wnioskodawcy nie zasługuje na uwzględnienie, a zarzuty apelacji okazały się chybione.

W pierwszej kolejności podnieść jednak trzeba, iż brak jest podstaw do uchylenia zaskarżonego postanowienia z powodu nieważności postępowania, gdyż Sąd Rejonowy nie dopuścił się uchybień, które Sąd Okręgowy bierze pod rozwagę z urzędu – art. 378 § 1 k.p.c.

Sąd Rejonowy wyjaśnił wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy i właściwie ocenił zebrany materiał dowodowy oraz dokonał na jego podstawie prawidłowych ustaleń faktycznych. Sąd Okręgowy podziela te ustalenia faktyczne i przyjmuje za własne, nie zachodzi więc potrzeba ich powtarzania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 marca 2006 r., sygn. akt I CSK 147/05, LEX nr 190753).

Niezasadny jest zarzut wnioskodawcy naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego dokonaną z przekroczeniem granicy swobodnej oceny dowodów oraz dokonanie oceny w sposób sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego.

Godzi się zauważyć w tym miejscu, iż podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia jest rozstrzygnięcie kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (tak: wyrok SN z dnia 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95, publ. LEX nr 1635264).

Skuteczne przedstawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 k.p.c. wymaga zatem wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego. Nie jest natomiast wystarczające subiektywne przekonanie strony o innej niż przyjął wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak: orzeczenia SN: z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, publ. OSNAPiUS 2000, Nr 19, poz. 732; z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, publ. OSNC 2000, Nr 10, poz. 189; z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, publ. LEX nr 53136; z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, publ. LEX nr 56096).

Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia (tak: wyrok SN z dnia 24 października 2003 r., II CK 75/02).

Kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (por. postanowienie SN z 10 stycznia 2002 r. sygn. II CKN 572/99, publ. LEX nr 53136). Stwierdzić także należy, iż jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok SN z 27 września 2002 r. sygn. II CKN 817/00, publ. LEX nr 56906).

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym apelację poglądy te podziela.

Sąd Rejonowy prawidłowo w ramach dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. ocenił zeznania świadków oraz wnioskodawcy oraz wskazał dlaczego odmawia im wiarygodności w pełni.

Odmienna ocena wnioskodawcy w tym zakresie stanowi zatem niczym nie uzasadnioną polemikę z prawidłowymi ustaleniami i ocenami Sądu Rejonowego. W apelacji skarżący nie przedstawił żadnych argumentów, któryby podważały słuszność stanowiska Sądu Rejonowego.

Omówione drobiazgowo przez Sąd Rejonowy przesłanki art. 145 k.c. mające zastosowanie w niniejszym stanie faktycznym są spójnym i logicznym wywodem prawnym, którego konkluzja zawarta w treści orzeczenia oddalającego wnioski co do zasady, nie wytrzymuje argumentacji apelanta. Odnosząc się zatem do treści apelacji skonstruowanej jako całościowa krytyka orzeczenia Sądu I instancji, należy stwierdzić, że wbrew jej tezie Sąd Rejonowy wszechstronnie ocenił wiarygodność zgromadzonego materiału dowodowego i nie dopuścił się uchybienia reguł służących ocenie mocy poszczególnych dowodów, a więc reguł logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów.

Dodatkowo należy zaznaczyć, iż zgodnie z art. 3 k.p.c. obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach, jednak ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy obciąża stronę, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.).

Sąd inicjatywa dowodowa należała do stron postępowania, a strony doskonale wiedziały jakie okoliczności podlegają dowodzeniu.

Wnioskodawcę obciążał ciężar dowodu wykazania słuszności twierdzeń wysuwanych we wniosku o ustanowienie służebności. Obowiązkowi temu wnioskodawca nie sprostał.

Dlatego niezasadny jest również podniesiony przez skarżącego w apelacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzekania polegający na sprzeczności ustaleń sądu I instancji z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym.

W apelacji skarżący nie zaprezentował żadnych argumentów jurydycznych, logicznych, czy wynikających z doświadczenia życiowego, w wyniku których możliwe byłoby podważenie kluczowych dla sprawy ustaleń faktycznych Sądu I instancji.

Nie wskazał przy tym wnioskodawca jakiegokolwiek przyczyny dyskwalifikującej postępowanie dowodowe Sądu Rejonowego.

Samo zaś twierdzenie strony o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości, nie jest wystarczające (tak: . wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 13 września 2012 r., sygn. akt I ACa 445/12, publ. LEX nr 1223454).

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest zasadny wtedy, gdy sąd ustalił stan faktyczny w oderwaniu od zgromadzonych dowodów (tzw. błąd braku), jak i wtedy, gdy podstawą ustaleń faktycznych uczyniono wprawdzie wszystkie ujawnione w toku rozprawy dowody, lecz dokonano ich nieprawidłowej oceny z punktu widzenia zasad logiki, wskazań wiedzy czy doświadczenia życiowego (tzw. błąd dowolności). Zarzut ten jest zatem z istoty rzeczy powiązany z zarzutem naruszenia przepisów postępowania. Istotnym jest podczas formułowania zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych wskazanie konkretnych uchybień Sądu pierwszej instancji, albowiem rzeczą skarżącego nie jest przedstawienie własnej wersji wydarzeń, lecz wykazanie, iż to Sąd pierwszej instancji błędnie ustalił fakty z punktu widzenia swobodnej oceny dowodów. Błąd w ustaleniach faktycznych jest skutkiem naruszenia przepisów postępowania, gdyż przeprowadzenie postępowania zgodnie ze wszystkimi zasadami i regułami procesu prowadzi do poprawnych (z punktu widzenia procesowego) ustaleń faktycznych.

Takich uchybień w postępowaniu Sądu pierwszej instancji pozwany nie zdołał zaś skutecznie wykazać.

W konsekwencji należało przyjąć, że wnioskodawca nie zdołał zdyskwalifikować ustaleń faktycznych, na których oparte zostało zaskarżone orzeczenie.

W istocie apelacja jest nieudaną polemiką z właściwie wyciągniętymi wnioskami z ustalonego stanu faktycznego i dokonanej oceny prawnej w ramach zastosowanej normy prawa materialnego. Powiela wcześniejszą argumentację wnioskodawcy poddawaną w toku toczącego się postępowania jako zasadniczą za ustanowieniem służebności drogi koniecznej do jego nieruchomości, która nie mogła zostać oceniona inaczej jak tylko w kategoriach dla własnej wygody z pominięciem interesów pozostałych uczestników znajdujących się w podobnej sytuacji.

Podkreślić trzeba także, że Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji jest związany zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa procesowego (tak: wyrok SN z dnia 18 czerwca 2010 r. V CSK 448/09, publ. LEX nr 677914).

Związanie to oznacza, że Sąd Okręgowy nie bada obecnie i nie rozważa wszystkich możliwych i hipotetycznych naruszeń prawa procesowego popełnionych przez Sąd Rejonowy.

Niezasadne okazały się także zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Zarzuty naruszenia prawa materialnego, zmierzały generalnie do twierdzenia, iż Sąd I instancji błędnie ocenił, że wniosek jest niezasadny na podstawie art. 145 k.c.

Według skarżącego ustanowienie służebności dojścia będące przedmiotem żądania w niniejszej sprawie, jest dopuszczalne i celowe i nie powinno być oceniane z punktu widzenia art. 145 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego ze stanowiskiem apelującego nie można się zgodzić a ocena prawna przyjęta na uzasadnienie zaskarżonego postanowienia przez Sąd Rejonowy jest prawidłowa.

Podstawową przesłanką ustanowienia służebności drogi koniecznej (art. 145 § 1 k.c.) jest brak dostępu nieruchomości do drogi publicznej.

Za drogę publiczną uważać przy tym należy drogę zaliczoną na podstawie ustawy z 1985 r. o drogach publicznych do jednej z kategorii dróg, z której może korzystać każdy, zgodnie z jej przeznaczeniem, z ograniczeniami i wyjątkami określonymi w tej ustawie lub innych przepisach szczególnych (drogi krajowe, wojewódzkie, powiatowe i gminne).

W okolicznościach niniejszej sprawy bezspornym jest, iż działka wnioskodawcy nr (...) objęta księgą wieczystą KW nr (...) nie przylega bezpośrednio do drogi publicznej oznaczonej jako działka (...) (k. 91).

Działka wnioskodawcy ma jednak zapewniony stały dostęp do drogi publicznej ww. poprzez służebność gruntową przechoду, przejazdu i przegonu przez działkę ewidencyjną nr (...) pasem o szerokości 5 metrów biegnącym wzdłuż południowej granicy. Prawo to ujawnione zostało w księdze wieczystej Kw nr (...) (k. 9).

Wprawdzie ustawodawca nie zdefiniował pojęcia "odpowiedniego dostępu", którym posłużył się w art. 145 § 1 k.c., ale nie ulega wątpliwości, iż chodzi tu jego potoczne rozumienie tego zwrotu.

W tym zaś ujęciu "odpowiedni dostęp" to dostęp "odpowiadający przeznaczeniu" czyli "spełniający wymagane warunki".

O tym, czy istniejący dostęp jest odpowiedni, decydują więc każdorazowo okoliczności konkretnej sprawy (tak: postanowienie SN z dnia 20 września 2012 r. IV CSK 34/12, publ. LEX 1230155; postanowienie SN z 7 marca 2007 r., II CSK 482/06, niepublikowane, postanowienie SN z 4 lipca 1974 r., III CRN 125/74, publ. OSNC 1975, Nr 9, poz. 135; postanowienie SN z 7 lipca 1999 r., II CKN 786/98, publ. OSNC 2000, Nr 2, poz. 34).

Dlatego w ocenie Sądu Okręgowego w składzie rozpoznającym apelację w okolicznościach niniejszej sprawy nie ulega wątpliwości, że nieruchomości wnioskodawcy ma już zapewniony odpowiedni dostęp do drogi publicznej.

Świadczy o tym niezbita analiza mapy z opinii biegłego A. P. (2) (k. 91).

Z tego punktu widzenia oceniając należy wskazać także, że projektowana przez wnioskodawcę służebność gruntowa polegająca na prawie przechodu i zabudowy schodami pasem gruntu o szerokości 1,40 metra po działce nr (...) objętej KW nr (...) biegnącym wzdłuż jej zachodniej granicy, tj. wzdłuż ściany budynku mieszkalnego posadowionego na działce nr (...) począwszy od linii istniejącej służebności - tak jak to przedstawia mapa sytuacyjna w skali 1:500 (k. 91) – na rzecz działki (...) nie jest konieczna z punktu widzenia przesłanek z art. 145 k.c.

W postanowieniu z 18 września 1998 r., III CKN 609/97 (publ. OSNC 1999, Nr 3, poz. 55), Sąd Najwyższy trafnie zauważył, że ocena dopuszczalności ustanowienia służebności drogi koniecznej przez cudzą nieruchomość wymaga wpierw rozstrzygnięcia, czyje prawo własności podlega silniejszej ochronie, skoro wykonywanie jednego z nich ma być ograniczone. Porównanie to wypada na korzyść właściciela nieruchomości sąsiedniej, tj. tej która ma być obciążona.

Prawo własności jest bowiem chronione konstytucyjnie (art. 21 ust. 1 Konstytucji), a Rzeczpospolita Polska, ratyfikując Konwencję o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, zobowiązała się do jego poszanowania.

Ponieważ własność podlega równej dla wszystkich ochronie prawnej (art. 64 ust. 2 Konstytucji), w razie utrudnienia dostępu do części nieruchomości, wynikającego z autonomicznego aktu woli właściciela, nie może on domagać się z tego powodu ingerencji w cudze prawo własności, zakładającej pierwszeństwo w ochronie jego prawa.

Sąd Okręgowy podziela pogląd wyrażony w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że art. 145 § 1 k.c. nie przewiduje roszczenia o ustanowienie służebności w sytuacji, gdy trudności drogowe dla właściciela wynikają jedynie z niekorzystnego usytuowania budynków na nieruchomości, ze względu na którą służebność miałyby być ustanowiona. W takim bowiem wypadku chodzi nie o dostęp do drogi publicznej (dojście, dojazd), lecz o łatwiejsze korzystanie z budynków. Zorganizowanie zaś łatwiejszego sposobu eksploatacji nieruchomości (np. przez przeniesienie frontu budynku na drugą stronę) należy do właściciela nieruchomości (por. np. postanowienia SN: z 4 lipca 1974 r., III CRN 125/74, publ. OSNC 1975, Nr 9, poz. 135; z 13 marca 1975 r., III CRN 488/74, niepublikowane, z 12 września 1997 r., I CKN 228/97; z 10 maja 1977 r., III CRN 90/77, niepublikowane; z 11 września 1998 r. I CKN 836/97; z 18 września 1998 r., III CKN 609/97, publ. OSNC 1999, Nr 3, poz. 55; z 5 listopada 1998 r., I CKN 878/97; z 13 września 2000 r., II CKN 336/00, niepublikowane, z 19 stycznia 2001 r., I CKN 322/00, niepublikowane).

Odstąpienie od powyższych zasad jest dopuszczalne wyjątkowo, gdy właściciel wykaże, że trudności z dostępem do części nieruchomości lub znajdujących się na niej budynków nie wynikają z jego własnych nieprzemysłanych lub wręcz sprzecznych z prawem działań, że nie może tych trudności usunąć we własnym zakresie, a za ustanowieniem służebności przemawiają szczególne względy (por. postanowienie SN z 6 października 2000 r., IV CKN 123/00; z 31 stycznia 2007 r., II CSK 421/06 i z 30 listopada 2007 r., IV CSK 276/07, niepublikowane).

Wnioskodawca tymczasem jak wynika z mapy (k. 91) komunikując się z drogą publiczną może bez zakłóceń i przeszkód dochodzić do budynku na działce (...) i korzystać już na swojej własności z wejść do budynku usytuowanych od strony południowej i zachodniej. Potwierdził to brat wnioskodawcy i uczestnika A. M. (2) (k. 68 od 00:15:50). Również podczas oględzin z dnia 25 maja 2017 r przeprowadzonych przez Sąd Rejonowy (k. 86) okoliczność ta została zbadana i potwierdzona. Pełnomocnik wnioskodawcy przyznał wówczas, że jedno z tych wejść prowadzi do całego budynku.

Jak wynika z zeznań świadka A. W. (k. 67 od 00:14:13) wnioskodawca z tych wejść korzysta.

Zatem projektowana służebność nie spełnia kryterium konieczności i niezbędności do prawidłowego wykonywania prawa własności przez wnioskodawcę.

W okolicznościach niniejszej sprawy istotne jest i to, że nieruchomości, tj. działki nr (...) wywodzą się z jednej, dzielonej przez poprzedników prawnych stron zabudowanej już wówczas nieruchomości, po uzgodnieniu, że wjazd na działkę nr (...) będzie następował przez działkę nr (...). Stąd działka uczestników faktycznie pełni już rolę nieruchomości służebnej względem działki wnioskodawcy.

Wnioskodawca nie może zaś domagać się obecnie rozszerzenia treści służebności gruntowej tylko dlatego, aby korzystanie jego nieruchomości kosztem działki (...) było jeszcze bardziej wygodne w sytuacji, gdy dostęp drogi koniecznej jest uregulowany.

Takie działanie stanowi przejaw nadużycia prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c.

Przestrzeganie zasad współżycia społecznego obowiązuje bowiem w każdej sytuacji i choć korzystanie z klauzuli generalnej z art. 5 k.c. nie może wyprzedzać ani zastępować stosowania przepisów materialnoprawnych odnoszących się do określonego stosunku prawnego, to jednak, w konkretnych okolicznościach może się okazać, iż wynikająca z tych przepisów niekorzystna sytuacja strony jest następstwem nie dającej się zaaprobować z punktu widzenia poczucia sprawiedliwości postawy strony przeciwnej (por. uzasadnienie uchwały SN z dnia 24 stycznia 2007 r. III CZP 117/06, publ. OSNC 2007, nr 11, poz. 165).

Niebagatelne znaczenie ma wymóg przeprowadzenia drogi koniecznej z uwzględnieniem interesu społeczno-gospodarczego.

Zdaniem Sądu Okręgowego za pomocą tej klauzuli sąd nie tylko może, ale wręcz powinien korygować oceny dokonywane odwołując się m.in. do dobrych obyczajów czy zasad współżycia społecznego.

W tym wypadku negatywna ocena sądu ze wszech miar uzasadnia odmowę ustanowienia służebności drogi koniecznej, ponieważ z pola widzenia nie może umykać tak zasadniczy fakt prawny jakim jest prymat prawa własności chroniony konstytucyjnie w art. 64 Konstytucji nad innym prawem. Ograniczenie zaś tego prawa jest wyjątkiem i to ściśle regulowanym przepisami. Jeżeli ograniczenie to zagrażałoby wystąpieniem konfliktów sąsiedzkich, dekomponowało zastane stosunki lokalne, to godziłoby w utrwalony przez wiele lat sposób gospodarowania i naruszałoby szanowane dotychczas zwyczaje albo narażałoby nieruchomość obciążoną na szczególne natężenie strat, zarówno majątkowych, jak i niemajątkowych (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2000 r., III CKN 413/00 i z dnia 5 lutego 2004 r., III CK 37/04).

Wnioskodawca – jak wynika z uzasadnienia wyroku w sprawie I C 31/13 (k. 67/2) podejmował już różne działania prawne, między innymi wnosił o zasiedzenie pasa gruntu, po którym miałyby przebiegać projektowana służebność w sprawie I Ns 216/09 a jego wniosek w tym zakresie został oddalony prawomocnie.

Niezależnie od tego, gdyby nie podzielić oceny prawnej Sądu Rejonowego i uznać, że brak jest podstaw do stosowania art. 145 k.c. jako podstawy roszczenia zgłoszonego we wniosku to i tak w ocenie Sądu Okręgowego brak jest podstaw do zmiany zaskarżonego orzeczenia czy też jego uchylenia do ponownego rozpoznania.

Przepisy kodeksu cywilnego nie przewidują tzw. służebności zabudowy i związanego z tym roszczenia właściciela nieruchomości władnącej względem właściciela gruntu sąsiedniego.

W tym zakresie słuszne jest stanowisko uczestników z odpowiedzi na wniosek (k. 50).

Z kolei zgodnie z art. 151 k.c. jeżeli przy wznoszeniu budynku lub innego urządzenia przekroczono bez winy umyślnej granice sąsiedniego gruntu, to właściciel tego gruntu nie może żądać przywrócenia stanu poprzedniego, chyba że bez nieuzasadnionej zwłoki sprzeciwił się przekroczeniu granicy albo że grozi mu niewspółmiernie wielka szkoda. Może on żądać albo stosownego wynagrodzenia w zamian za ustanowienie odpowiedniej służebności gruntowej, albo wykupienia zajętej części gruntu, jak również tej części, która na skutek budowy straciła dla niego znaczenie gospodarcze.

Zgodnie z art. 231 § 1 k.c. samoistny posiadacz gruntu w dobrej wierze, który wznosił na powierzchni lub pod powierzchnią gruntu budynek lub inne urządzenie o wartości przynoszącej znacznie wartość zajętej na ten cel działki, może żądać, aby właściciel przeniósł na niego własność zajętej działki za odpowiednim wynagrodzeniem. W myśl art. 231 § 2 k.c. właściciel gruntu, na którym wzniesiono budynek lub inne urządzenie o wartości przynoszącej znacznie wartość zajętej na ten cel działki, może żądać, aby ten, kto wznosił budynek lub inne urządzenie, nabył od niego własność działki za odpowiednim wynagrodzeniem.

W praktyce dopuszczalne byłoby ustanowienie służebności o określonej treści jedynie na zasadzie umowy stron.

Gdyby zaś roszczenie zgłoszone w niniejszej sprawie wywodzić wprost z art. 285 k.c. to w tym przypadku zaskarżone postanowienie mimo błędnego uzasadnienia odpowiadałoby i tak prawu.

W polskim procesie cywilnym obowiązuje zasada „da mihi factum, dabo tibi ius”, co oznacza, że obowiązkiem strony jest jedynie wskazywanie na okoliczności faktyczne i przedstawianie dowodów (art. 6 k.c., art. 3 k.p.c. i art. 232 k.p.c.). Natomiast ocena prawa zgłoszonych roszczeń i twierdzeń stanowi domenę Sądu, który nie jest związany zapatrywaniem prawnymi stron (bądź ich profesjonalnych pełnomocników).

To sąd w oparciu o ustalony w toku postępowania dowodowego stan taktyczny dokonuje kwalifikacji prawnej zgłoszonego roszczenia, a powołanie przez powoda błędnej podstawy prawnej nie wywołuje ujemnych następstw po jego stronie (tak: uzasadnienie wyroku SN z dnia 14 września 1977 roku, publ. OSNC z 1978 r., nr 4, poz. 112).

Sąd jest bowiem obowiązany rozpatrzyć sprawę wszechstronnie i wziąć pod rozwagę wszystkie przepisy prawne, które powinny być zastosowane w rozważanym przypadku (tak: wyrok SN z dnia 13 lipca 2005 roku I CK 132/05, publ. LEX 646306).

Przyjęcie przez sąd innej podstawy rozstrzygnięcia niż wskazana przez strony nie stanowi zaś wyjścia poza granice żądania, wynikające z art. 321 § 1 k.p.c. Zasadę „da mihi factum, dabo tibi ius” należy zatem rozumieć jako powinność wydania przez sąd orzeczenia, czyli realizowanie wymierzania sprawiedliwości (tak wyrok SN z dnia 16 września 2009 roku, II CSK 189/09, publ. LEX 564981).

Przy takim założeniu nie można zgodzić się z zarzutem skarżącego, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem pojęcie „istoty sprawy” odnosi się do jej aspektu materialnego, a nierozpoznanie istoty zachodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, a więc gdy sąd zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18 czerwca 2013 roku, I ACa 306/2013, LexPolonica nr 6960459; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2012 roku, V CSK 260/2011, LexPolonica nr 4934975; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2004 roku, I CK 505/2003, LexPolonica nr 2025461).

Sąd Rejonowy tymczasem materialną podstawę roszczenia zgłoszonego we wniosku zbadał i należycie ocenił.

Podkreślić trzeba, że przepisy dotyczące tzw. prawa sąsiedzkiego wyznaczają ustawowe granice wykonywania prawa własności nieruchomości. Ze względu na interes właścicieli sąsiednich oraz interes publiczny, polegający na konieczności zapobiegania i wygaszania konfliktów, zakres autonomii jest ograniczony. Z tych unormowań wynikają prawa podmiotowe znajdujące odzwierciedlenie w roszczeniach.

Z zamkniętego katalogu ograniczonych praw rzeczowych (art. 244 § 1 k.p.c.) wynika, że prawem takim są służebności.

Przepis art. 285 k.c. określa treść służebności gruntowej oraz stanowi, że nieruchomość "można obciążyć" prawem na rzecz właściciela innej nieruchomości.

Czynność obciążająca prawo własności jest rozporządzeniem i stosowne uprawnienie właściciela w granicach nie zabronionych wynika z art. 140 k.c.

Dlatego można byłoby teoretycznie uznać, że mimo odrębnej stylistyki przepisu z art. 285 k.c. wynika z niego podmiotowe prawo właściciela nieruchomości władnącej ustanowienia obciążenia innej nieruchomości, a z tego prawa konsekwentnie wynika roszczenie rozpoznawane przez sąd powszechny na podstawie Kodeksu postępowania cywilnego (art. 1 i art. 2 § 1 k.p.c.). - tak: postanowienie SN z dnia 13 kwietnia 1999 r. II CKN 259/08 publ. LEX 359429).

Przepisy Kodeksu cywilnego nie zawierają, poza wyjątkami (art. 145 k.c.), szczegółowych unormowań dotyczących zakresu służebności, poprzestając na utworzeniu wyczerpującego ich katalogu. Ze względu na różnorodność stanów faktycznych wymagających ograniczania właściciela w ramach służebności gruntowej w jego uprawnieniach w art. 285 § 1 k.c. znajdują się jedynie zwroty o "oznaczonym" zakresie korzystania lub zakazaniu "określonych" działań i uprawnień.

Konkludując, można byłoby bronić poglądu, że właściciel nieruchomości może, co do zasady, na podstawie li tylko art. 285 § 1 k.c. domagać się ustanowienia odpowiedniej i niezbędnej służebności gruntowej obciążającej inną nieruchomość.

Odrębnym natomiast zagadnieniem w rozpoznawanej sprawie jest zasadność żądania wnioskodawcy, która musi być oceniana w aspekcie spełnienia wszystkich przesłanek służebności.

Dla ustanowienia służebności gruntowej nie jest wystarczające odwołanie się, do zwiększenia użyteczności nieruchomości władnącej (art. 285 § 2 k.c.)

O tym bowiem, kiedy cudzą nieruchomość można obciążyć, decydują także dalsze przepisy tego samego działu.

Z art. 294 k.c., regulującego roszczenie o zniesienie służebności, wynika znaczenie przesłanek szczególnej uciążliwości i brak konieczności dalszego istnienia służebności .

Jeżeli istnienie szczególnej uciążliwości lub brak konieczności pozwala na zniesienie istniejącej służebności, czyli odjęcie prawa podmiotowego służącego właścicielowi władnącemu, to przy ustanowieniu jej powyższe przesłanki także powinny podlegać badaniu.

Przedstawione stanowisko nie jest sprzeczne z przepisem art. 285 § 2 k.c.

Kryterium zwiększenia użyteczności nie pokrywa się bowiem z koniecznością, o której mowa w art. 294 k.c.

Obydwa te kryteria rozpoznawane łącznie oznaczają, że dla ustanowienia służebności gruntowej musi istnieć celowość mierzona użytecznością nieruchomości władnącej oraz konieczność, jako brak innych możliwości osiągnięcia tego celu niż przez ingerencję w cudze prawo własności. Przesłanka ta również powinna być rozumiana racjonalnie, zatem przy założeniu, że będą wykorzystane zwykle w takich wypadkach możliwości techniczne i rozsądne koszty.

Jako trzecia przesłanka występuje brak szczególnej uciążliwości, która wskazuje, że interes obciążonego musi być oceniany relatywnie, w stosunku do rodzaju naruszonego dobra. Jeżeli ustanawiana służebność dotyka tylko sfery majątkowej, uciążliwość może być z reguły skompensowana wynagrodzeniem, natomiast gdy wykonywanie służebności dotyka w większym stopniu sfery osobistej właściciela nieruchomości obciążonej, szczególna uciążliwość jako okoliczność sprzeciwiająca się ustanowieniu służebności gruntowej występuje z większą intensywnością.

Sąd Okręgowy podziela zatem rozważania i wnioski Sądu Rejonowego nad zasadą proporcjonalności.

Ustanowienie więc służebności powinno być wynikiem bilansu korzyści i strat wynikających z przeprowadzenia jej.

Służebność ta jest bowiem prawem na rzeczy cudzej, a jej celem jest m.in. godzenie interesów właścicieli sąsiadujących nieruchomości. Jeżeli interesów tych nie da się pogodzić, to mogą zachodzić podstawy do odmowy ustanowienia służebności co w istocie słusznie zauważył sąd I instancji.

Kryterium proporcjonalności w tym postępowaniu, aż nadto dobitnie wybrzmiało w stanowiskach uczestników postępowania, którzy zakwestionowali próby ograniczenia ich prawa własności na rzecz wygody wnioskodawcy inicjując i wygrywając postępowanie w sprawie I C 46/13.

Dlatego dość czytelne jest, że w okolicznościach niniejszej sprawy uwzględnienie wniosku o ustanowienie służebności gruntowej o treści zaproponowanej (k. 91) w oparciu o dyspozycję art. 285 § 1 k.c. w zw. z art. 294 k.c. również sprzeciwia się omawianej zasadzie proporcjonalności ze względu na negatywny wynik bilansu korzyści i strat dla nieruchomości władnącej i nieruchomości uczestników - która miałaby być obciążona.

Korzyści, jakie chciałby osiągnąć wnioskodawca z możliwości dojścia do własnego budynku przez ganek i schody po zachodniej stronie działki (...) – są znacznie niższe, niż straty dla nieruchomości, przez którą taka służebność miałaby przebiegać – według wariantu przebiegu służebności wskazanego przez biegłego (k. 91).

Powyższe argumenty dyskwalifikują żądania wnioskodawcy.

Z tych względów apelację wnioskodawcy jako nieuzasadnioną na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił orzekając w pkt. 1 postanowienia.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono po myśli art. 520 § 3 k.p.c. w pkt. 2 postanowienia.

Należy wskazać, iż zasadą w postępowaniu nieprocesowym wyrażoną w treści art. 520 § 1 k.p.c. jest, iż każdy z uczestników ponosi koszty związane ze swym udziałem w sprawie. W ocenie Sądu Okręgowego istniała jednak podstawa do odstąpienia od tej zasady gdyż strony były w różnym stopniu zainteresowane wynikiem postępowania, a ich interesy były sprzeczne (art. 520 § 2i 3 k.p.c.). W postępowaniach o ustanowienie służebności należy uznawać, że konkretny interes wnioskodawców i uczestników zakłada sprzeczność interesów w razie odmiennych niejednokrotnie stanowisk procesowych.

Koszty zasądzone od wnioskodawcy na rzecz uczestników obejmują wynagrodzenie pełnomocnika profesjonalnego w postępowaniu apelacyjnym na podstawie § 5 pkt. 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015 poz. 1800 z późniejszymi zmianami) w kwocie 240 zł (50 % z 4800 zł).

(...)

(...)